

Marcin Klik

(Uniwersytet Warszawski)

JAK ZDEFINIOWAĆ MIT LITERACKI, CZYLI O (ROZWIĄZANYM) PROBLEMIE FRANCUSKICH LITERATUROZNAWCÓW

Pojęcie mitu literackiego pojawiło się we francuskim literaturoznawstwie dopiero w 1969 roku. We wcześniejszych pracach na temat tradycyjnych opowieści mitycznych w literaturze badacze określali najczęściej przedmiot swoich analiz mianem „legend”, „baśni” lub „tematów”. Charles Dédéyan poświęcił swoje wielotomowe studium „tematowi” Fausta w literaturze europejskiej, Raymond Trousson pisał o „temacie” Prometeusza, „legendzie” Herkulesa i „legendzie” Don Juana, Yves Giraud – o „baśni” o Dafne w literaturze i sztuce, a Simone Fraisse – o „temacie” Antygony¹. Jeśli nawet wyraz „mit” pojawiał się w tytułach innych studiów literackich, to i tak ich autorzy używali go niechętnie w swoich rozważaniach².

Znamienne jest, że w opublikowanych w połowie lat sześćdziesiątych znanych podręcznikach akademickich poświęconych komparatystyce termin „mit” w ogóle nie występuje. W pracy *La littérature comparée* autorstwa Claude’a Pichois i André-Michela Rousseau nie ma mowy o mitach, w publikacji zatytułowanej *Un problème de littérature comparée: les études de thèmes* Raymond Trousson utożsamia mity z „tematami”, a w *Littérature générale et littérature comparée* Simon Jeune nazywa mity „typami”³.

Można odnieść wrażenie, że do końca lat sześćdziesiątych francuscy literaturoznawcy niechętnie używali terminu „mit”, który zdawał się przynależać do

¹ Ch. Dédéyan, *Le Thème de Faust dans la littérature européenne*, Paris 1954–1965; R. Trousson, *Le thème de Prométhée dans la littérature européenne*, Genève 1964; R. Trousson, *Ronsard et la légende d’Hercule*, „Bibliothèque d’Humanisme et Renaissance” 1962, nr 27, s. 77–87; R. Trousson, *Montherlant et la légende de Don Juan*, „Le Flambeau” 1962, nr 3–6, s. 201–210; Y.F.-A. Giraud, *La Fable de Daphné. Essai sur un type de métamorphose végétale dans la littérature et dans les arts jusqu’à la fin du XVII^e siècle*, Genève 1968; S. Fraisse, *Le Thème d’Antigone dans la pensée française au XIX^e et au XX^e siècles*, „Bulletin de L’Association G. Budé” 1966, nr 2, s. 250–288.

² Oto kilka przykładów: E. Kuschner, *Le Mythe d’Orphée dans la littérature française contemporaine*, Paris 1961; R. Derche, *Quatre mythes poétiques: Oedipe, Narcisse, Psyché, Lorelei*, Paris 1962; M.-T. Hipp, *Le Mythe de Tristan et Iseut et ‘La Princesse de Clèves’*, „Revue d’histoire littéraire de la France” 1965, nr 3. W każdym z powyższych studiów termin „mit” najchętniej zastępowany jest terminem „temat”.

³ C. Pichois, A.-M. Rousseau, *La littérature comparée*, Paris 1967; S. Jeune, *Littérature générale et littérature comparée*, Paris 1967; R. Trousson, *Un problème de littérature comparée: les études des thèmes*, Paris 1965. Drugie wydanie tej książki nosi już tytuł *Thèmes et mythes: questions de méthode* (Bruxelles 1981).

innych dziedzin nauki, takich jak religioznawstwo, etnologia i socjologia. Do stosowania tego pojęcia zniechęcała ich też prawdopodobnie jego wieloznaczność, uniemożliwiająca precyzyjne wyznaczenie granic pola badawczego.

Dopiero w 1969 roku Pierre Albouy podjął próbę zdefiniowania mitu jako przedmiotu badań literaturoznawczych. W pionierskiej publikacji zatytułowanej *Mythes et mythologies dans la Littérature française*⁴ wyraża on przekonanie, że literaturoznawcy powinni unikać terminu „mit”, zarezerwowanego dla refleksji nad wierzeniami i obrzędami religijnymi. Dlatego też proponuje wprowadzenie do literaturoznawstwa terminu „mit literacki”, określanego jako niemająca związku z kontekstem religijnym literacka wersja tradycyjnej opowieści zapożyczona najczęściej z mitologii grecko-rzymskiej, Biblii, mitologii nordyckiej lub zbiorów średniowiecznych legend. Albouy kładzie szczególny nacisk na różnicę pomiędzy mitem literackim a „tematem”, stanowiącym przedmiot badań tematologicznych. O obecności tematu w dziele można mówić już wtedy, gdy występuje w nim pewien element mitycznej historii, na przykład imię herosa. Natomiast z mitem literackim mamy do czynienia wyłącznie w przypadku literackiego przetworzenia całej opowieści mitycznej.

Albouy podkreśla, że mit literacki tworzy się w wyniku modyfikacji znaczenia tradycyjnej opowieści. Na przestrzeni dziejów przyjmuje on wciąż nowe znaczenia w procesie palingenezy, czyli odradzania się pod różnymi postaciami w kolejnych dziełach. Za każdym razem mityczna historia wykorzystywana jest przez twórców do wyrażenia najistotniejszych problemów nurtujących ich epokę.

Poza opowiadaniem zaczerpniętymi z tradycyjnych mitologii do kategorii mitów literackich Albouy zalicza także przetworzone przez pisarzy legendy, „mity kosmiczne”, utopie, wydarzenia i postacie historyczne o znaczeniu symbolicznym, pojedyncze obrazy literackie bądź całe zespoły wyobrażeniowe, a nawet „mity osobowe”, czyli nieświadome kompleksy poszczególnych pisarzy wyrażające się w ich twórczości. Właściwie jedyną kategorią wykluczoną z obszaru badań literaturoznawczych są „mity” w znaczeniu błędnych czy zniekształconych przedstawień jakiegoś zjawiska lub postaci historycznej. Na przykład analizowany przez Etiemble’a „mit Rimbauda”, czyli szereg stereotypów narosłych wokół poety, nie jest, zdaniem krytyka, mitem literackim.

W omawianym studium razi niekonsekwencja autora w określaniu granic pojęcia mitu literackiego. W tekście pojawiają się niejasności, niedopowiedzenia i sprzeczności uniemożliwiające pełne zrozumienie stawianych w nim tez. Albouy zauważa na przykład, że mit literacki powstaje w wyniku indywidualnej interpretacji materii mitycznej zapożyczonej z tradycji. Jeśli tak jest w istocie, to większość opisanych w studium „mitów” Hugo, Nerval, Claudela czy Becketta nie jest mitami literackimi, ponieważ ich „pierwowzory” nie istniały w przeszłości. Badacz uważa również, że jeśli wymowa opowieści zaczerpniętej z tradycji pozostaje niezmienną, to nie można mówić o powstawaniu mitu literackiego. Dlatego też mitem literackim nie jest na przykład *Edyp* Corneille’a. A przecież, jak słusznie zauważa Pierre Brunel, trudno wyobrazić sobie zapożyczenie jakiejś historii bez zmiany jej znaczenia⁵. Ponadto jest całkowicie niezrozumiałe, dlaczego Albouy zalicza do mitów literackich „mity osobowe” poszczególnych pisarzy.

⁴ P. Albouy, *Mythes et mythologies dans la littérature française*, Paris 1969.

⁵ Por. P. Brunel, *Préface*, w: *Dictionnaire des mythes littéraires*, red. P. Brunel, Paris 1988, s. 12.

Termin ten zaproponował Charles Mauron w *Des métaphores obsédantes au mythe personnel* (1963)⁶, określając nim dominujące w nieświadomości treści psychiczne, przejawiające się w twórczości jakiegoś pisarza pod postacią obsesyjnie powracających obrazów lub sytuacji dramatycznych. Nie trzeba dodawać, że w tym kontekście pojęcie „mitu” ma znaczenie metaforyczne. Trudno wreszcie uznać za mity literackie „mity kosmiczne”, będące po prostu oryginalną, specyficzną dla danego twórcy, wizją natury.

Teoretyczne refleksje Albouy są na tyle nieprecyzyjne, że trudno jest stwierdzić, jaka jest jego zdaniem istota mitu literackiego i jak należy go badać. Z jednej strony może on bowiem „powstać jedynie za sprawą stylu” (s. 301), a badacze mitów w literaturze powinni mieć zawsze na względzie „swoistość dzieła literackiego” (s. 300). Z drugiej zaś strony „należałoby nie ograniczać się do estetyki form literackich, ale zwrócić się w stronę «samych struktur rozumienia»” (s. 297). Ponadto dla badacza mitów literackich „złobne byłoby [...] odcienie się od wspólnego skarbcza tych wszystkich snów, o których mówią nam psychoanalicy i etnologowie [...]” (s. 300), bo przecież „mit literacki oscyluje pomiędzy biegunem magicznym a biegunem intelektualnym, tak jak oscyluje pomiędzy biegunem indywidualnym (pisarz, dzieło) a biegunem kolektywnym (archetypy, odbiór społeczny)” (s. 301). Nie wiadomo więc dokładnie, czy według Pierre’a Albouy przedmiotem badań literaturoznawców powinny być mity literackie jako twory językowe mające wartość estetyczną, czy też jako pewne zjawiska psychiczne lub społeczne, które znajdują swój wyraz między innymi w literaturze.

Rozważania zawarte w pracy Albouy unaocznily złożoność problemu i wywołały szereg pytań dotyczących natury mitów obecnych w literaturze oraz sposobu ich badania. Można powiedzieć, że już od pierwszych chwil istnienia pojęcie mitu literackiego zaczęło ulegać powolnemu rozkładowi.

Kolejnej próby zdefiniowania tego terminu podjął się Philippe Sellier. W artykule z 1984 roku zatytułowanym *Qu'est-ce qu'un mythe littéraire?* stara się on wyjaśnić, czym jest mit literacki w odniesieniu do mitu etnoreligijnego. Jego zdaniem, niektóre cechy tego ostatniego wcale nie występują w opowiadaniach, które powszechnie zwie się mitami literackimi. Historia Antygony czy don Juana nie opisuje momentu stworzenia i nie ustanawia żadnego porządku rzeczy. Dzieło inspirowane taką historią nie jest tworem anonimowym, przekazywanym ustnie, lecz zostało napisane przez konkretną osobę. I wreszcie nikt nie uważa mitu literackiego za prawdziwy. Jednakże pomiędzy mitem etnoreligijnym a literackim istnieją zarazem istotne podobieństwa. W obu przypadkach mamy do czynienia z opowieścią symboliczną o zwartej strukturze, przedstawiającą pewną sytuację dramatyczną i posiadającą metafizyczny punkt odniesienia.

Głębsza refleksja nad wyżej wymienionymi aspektami mitu literackiego poprzedzona jest w artykule przeglądem zastosowań – i nadużyć – tego pojęcia w badaniach nad literaturą. Wyłączywszy ze swoich rozważań „mitologie” codzienności Rolanda Barthesa, czyli pewne opowieści o rzeczywistości tworzone przez współczesne społeczeństwo, Sellier wyodrębnia dwie zasadnicze grupy mitów literackich. Pierwsza z nich obejmuje historie inspirowane mitologią grecką i rzymską oraz Biblią, do drugiej zaś zaliczają się mity „nowo powstałe”, takie jak historia Tristana i Izoldy z XII wieku, Fausta z XVI wieku i don Juana z XVIII wieku. Do obu powyższych kategorii, stanowiących ważne pola badawcze

⁶ Ch. Mauron, *Des métaphores obsédantes au Mythe personnel*, Paris 1963.

współczesnej komparatystyki, daje się zastosować definicja mitu Denisa de Rougemonta przytoczona w pracy *Miłość a świat kultury zachodu* (1939):

Można by ogólnie powiedzieć, że mit jest opowieścią, symboliczną baśnią, prostą i sugestywną, skupiającą w sobie niezliczoną ilość mniej lub bardziej podobnych sytuacji. Mit pozwala uchwycić w okamgnieniu niektóre typy trwałych związków i oddzielić je od gmatwaniny powszednich zjawisk przelotnych⁷.

Sellier uważa, że powyższe stwierdzenia wymagają doprecyzowania, jednak zasadniczo akceptuje koncepcję mitu jako zwartej opowieści o pewnych uniwersalnych sytuacjach z życia ludzkiego. Definicja de Rougemonta ma tę zaletę, że nie obejmuje kilku typów opowiadań zbyt pochopnie nazywanych mitami literackimi. Pierwszą wykluczoną kategorią są opisy „mitycznych” miejsc, które niewątpliwie działają na wyobraźnię, ale nie odnoszą się do konkretnych sytuacji ani nie tworzą spójnej fabuły. Nie istnieje na przykład coś takiego jak „mit Wenecji”, nawet jeśli w wielu dziełach literackich powracają obrazy Canale Grande, Mostu Westchnień, bazyliki św. Marka czy nawiązania do twórczości mistrzów weneckich. Kolejną grupę stanowią mity polityczno-heroiczne, czyli opowiadania o wielkich postaciach historycznych (Napoleon, Cezar) i znaczących wydarzeniach z przeszłości (rewolucja 1789, wojna domowa w Hiszpanii). W tym przypadku mamy co prawda do czynienia z opowieścią, jednakże jej struktura pozostaje otwarta, ponieważ zawiera w sobie nieskończoną liczbę możliwych do rozwinięcia epizodów. Z tych samych powodów nie można mówić o micie Ulissea. Sellier sytuuje *Odyseję* na granicy epepei i powieści przygodowej, której różnorodne wątki łączy postać głównego bohatera. Problematiczne jest także traktowanie wielowątkowej opowieści o Edypie jako mitu literackiego. Sellier woli nazywać ją eposem lub sagą, rezerwując pojęcie mitu literackiego dla wydarzeń przedstawionych przez Sofoklesa w tragedii *Król Edyp*. Nie są wreszcie mitami literackimi opowiadania zainspirowane krótkimi wzmiankami o pewnych postaciach w Biblii (aniołowie, Lilith, Golem, Żyd Wieczny Tułacz).

Po tej wstępnej selekcji, pozwalającej na wyodrębnienie materii badań, Sellier powraca do rozważań nad podobieństwami między mitem literackim a etnoreligijnym. Najistotniejszą cechą wspólną jest ich symboliczny charakter i wynikająca z niego uniwersalność przekazu. Rozwinięta symbolika i bogactwo znaczeń pozwalają odróżnić mit literacki od prostych scenariuszy zapożyczonych z mitologii. Na przykład historia Amfitriona, choć tak często podejmowana przez twórców z różnych epok, nie jest mitem, lecz dość jednoznacznie opowieścią złożoną z kilku wątków komicznych. Symboliczna natura i otwartość interpretacyjna są jednakże cechami, które mit dzieli z utworem poetyckim i „mityczną dekoracją” opisywaną przez Gilberta Duranda w studium poświęconym *Pustelni Parmeńskiej*⁸. Potrzeba zatem dodatkowych kryteriów wyróżniających mit literacki. Przede wszystkim powinien on przedstawiać w możliwie zwartej formie pewną sytuację dramatyczną. Badacz podkreśla, że mit literacki nie może ograniczać się do jednego epizodu, bo w takiej sytuacji mamy do czynienia z mitycznym emblematem. Nie może być też zbyt długi, gdyż wtedy staje się ciągiem opowieści połączonych postacią głównego bohatera.

⁷ D. de Rougemont, *Miłość a świat kultury zachodu*, przeł. L. Eustachiewicz, Warszawa 1999.

⁸ Por. G. Durand, *Le décor mythique de la Chartreuse de Parme*, Paris (1961) 1990.

Charakterystyczne dla mitu literackiego jest także to, że porusza kwestię ostatecznych przyczyn rzeczy i sensu ludzkiego istnienia. Podobnie jak w micie etnoreligijnym występują w nim odniesienia do sfery *sacrum*. To właśnie odróżnia go od bajki magicznej, pozbawionej wymiaru metafizycznego.

Główną zasługą Selliera jest zwrócenie uwagi na powszechne we francuskich pracach literaturoznawczych nadużycia wynikające ze stosowania pojęcia mitu w znaczeniu metaforycznym przy wszystkich możliwych okazjach. Jego studium ma jednak tę zasadniczą wadę, że nie uwzględnia odkryć dokonanych przez hellenistów i atpologów, którzy kilka lat wcześniej zakwestionowali tradycyjną, esencjalistyczną, koncepcję mitu etnoreligijnego. W artykułach zamieszczonych w *Le Temps de la Réflexion* (1980) francuscy badacze kultury starożytnej – Jean-Pierre Vernant i Marcel Détienne – wykazali, że mit nie jest jakimś szczególnym typem opowiadania i że w gruncie rzeczy pod tym pojęciem nic się nie kryje. W antycznej Grecji, od mniej więcej VI wieku p.n.e., słowo *mythos* przestało oznaczać wyłącznie historię o bogach i herosach i było używane do określania bardzo różnorodnych rodzajów wypowiedzi, takich jak kosmogonie, teogonie, opowiadania o bohaterskich czynach, ale również bajki opowiadane dzieciom przez opiekunki, historie rodów, przypowieści czy porzekadła. Widać stąd wyraźnie, że dla starożytnych Greków *mythos* nie było „świętą opowieścią”, nie miało specyficznej formy, lecz definiowało się jedynie poprzez opozycję względem *logos*, kojarząc się z zasłyszaną, niemożliwą do sprawdzenia, informacją.

Do podobnych wniosków doszedł w tym samym czasie Pierre Smith, analizując współczesną ustną literaturę afrykańską. Udowodnił on, że „myśl mityczna” badanych przez niego społeczności afrykańskich wyraża się w różnorodnych typach opowiadań i wbrew powszechnej opinii trudno jest mówić o jakimś uprzywilejowanym gatunku, który byłby nośnikiem koncepcji kosmogonicznych, wizji świata czy wierzeń religijnych wspólnych dla danej grupy.

W swoim artykule z 1984 roku Philippe Sellier wspomina co prawda o wywołanym przez Vernanta, Détienne’a i Smitha „kryzysie” tradycyjnej koncepcji mitu, ale zarazem wyraża przekonanie, że nie ma on żadnego wpływu na kształt badań nad mitami w literaturze. Trudno zgodzić się z tym stwierdzeniem, ponieważ zaproponowana przez Selliera definicja mitu literackiego została stworzona w odniesieniu do mitu etnoreligijnego, czyli czegoś, czego istnienie zostało zakwestionowane 4 lata wcześniej.

Podobnie jak Philippe Sellier, wielu innych francuskich badaczy zajmujących się mitami w literaturze uznało za nieistotny teoretyczny przewrót w postrzeganiu mitu, który dokonał się w latach osiemdziesiątych. Co gorsze, niektórzy z nich starali się dowieść, że istnieje bliskie pokrewieństwo pomiędzy mitem literackim a mitem etnoreligijnym, rozumianym w tradycyjny sposób. Znamienne jest, że w licznych pracach na temat teorii mitu w literaturze opublikowanych po 1980 roku powraca definicja zaproponowana przez Mirceę Eliadego w 1963 roku, w której mit określany jest jako święta historia przekazywana z ust do ust lub odtwarzana podczas obrzędu, opowiadająca o nadzwyczajnych wydarzeniach dziejących się *in illo tempore* i otwierająca drogę do *hierofanii*, czyli wtargnięcia *sacrum* w sferę *profanum*⁹.

⁹ Por. M. Eliade, *Aspect du mythe*, Paris 1963, s. 16 i n. Polski przekład: M. Eliade, *Aspekty mitu*, przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 1998, s. 11.

Do koncepcji Eliadego nawiązuje między innymi Pierre Brunel, definiując mit jako typ dyskursu pełniącego trzy podstawowe funkcje: opowiadanie pewnej historii, wyjaśnianie tajemnicy stworzenia i przywoływanie bóstwa¹⁰. Krytyk podkreśla zarazem, że literatura jest najważniejszym nośnikiem treści mitycznych i w gruncie rzeczy wszystkie mity są „literackie”, gdyż znamy jedynie ich literackie interpretacje. Nasuwa się wniosek, że mity, które znamy z literatury, mają przede wszystkim funkcję etiologiczną i sakralną.

W podobny sposób Daniel-Henri Pageaux stara się wykazać, że mit literacki jest właściwie zliteraryzowanym mitem etnoreligijnym i pełni te same funkcje¹¹. Jako że trudno byłoby dowieść, że w micie literackim następuje objawienie świętości (Eliade), badacz stara się przekonać czytelnika, że „literackim” odpowiednikiem trzeciej funkcji jest odkrywanie prawdy czy też udzielanie odpowiedzi (Jolles), mającej „wartość etyczną i kompensacyjną”¹².

Do definicji mitu Eliadego odwołuje się również Nicole Ferrier-Caverivière, starając się wykazać, że mit literacki opisuje „różne, niekiedy dramatyczne ingerencje *sacrum* w świat”¹³.

Poza definiowaniem mitu literackiego w odniesieniu do mitu etnoreligijnego literaturoznawcy stosują również inną strategię w określaniu przedmiotu swoich badań. W przedmowie do *Dictionnaire des mythes littéraires* z 1988 roku Pierre Brunel proponuje skrajnie szeroką definicję mitu literackiego, obejmującą „wszystko, co literatura przekształciła w mity”¹⁴, czyli nie tylko historie zapożyczone z tradycyjnych mitologii, ale również utwory literackie stworzone przez konkretnego autora, które z czasem przekształciły się w mity (Faust, Don Juan), zmitologizowane opowieści o wielkich postaciach historycznych (Napoleon) oraz pewne zespoły wyobrażeniowe tworzące się wokół ogólnych idei (*images-forces*) (Postępek, Rasa, Technika), które znalazły swój wyraz w literaturze¹⁵.

Spośród wyżej wymienionych kategorii szczególną uwagę badaczy przykuwają mity polityczno-heroiczne. W *Dictionnaire des mythes littéraires* odnaleźć można artykuły poświęcone Zulusowi Czace, Cydowi, Joannie D’Arc, Julianowi Apostacie czy Ludwikowi XIV. Ich autorzy nie precyzują jednak, jaka jest natura analizowanych przez nich „mitów”. W rozwiązaniu tej kwestii nie pomaga też zamieszczone w *Dictionnaire des mythes littéraires* teoretyczne studium Nicole Ferrier-Caverivière, w którym mit polityczno-heroiczny określany jest bądź jako twór psychiczny, którego korzenie tkwią w nieświadomości zbiorowej – fantazmat, dzięki któremu pewna społeczność realizuje swoje marzenia o wielkości (s. 605), bądź jako propagandowa historia pełniąca określoną funkcję polityczno-społeczną (s. 605), bądź jako kłamstwo fałszujące prawdziwy obraz wydarzeń (s. 607), bądź jako opowieść wyjaśniająca porządek rzeczy podobna do mitu etnoreligijnego

¹⁰ P. Brunel, *Préface*, s. 59.

¹¹ D.-H. Pageaux, *La littérature générale et comparée*, Paris 1994, s. 100.

¹² Tamże.

¹³ M. Eliade, *Le sacré et le profane*, Paris 1965, cyt. przez N. Ferrier-Caverivière w *Figures historiques et figures mythiques*, w: *Dictionnaire des mythes littéraires*, s. 609.

¹⁴ P. Brunel, *Préface*, s. 14.

¹⁵ Proponując tak obszerną definicję mitu literackiego, Brunel inspirował się myślą André Dabéziesa, który określa mit jako „budzący zachwyt symboliczny obraz sytuacji człowieka uznanej za wzorcową przez pewną społeczność”. Por. tamże, s. 13.

i zawierająca „resztki magii” (s. 608–610), bądź jako motyw podejmowany w literaturze i sztuce (s. 606, 609)¹⁶.

Dużym zainteresowaniem literaturoznawców cieszą się również wspomniane wyżej „mity” Postępu, Rewolucji czy Ludu. Marie Catherine Huet-Brichard wyjaśnia, że powstają one z potrzeby zrozumienia świata, a jako utrwalone schematy wyobrazeniowe narzucają interpretację rzeczywistości¹⁷. W szerszej perspektywie można je więc uznać za wyraz ideologii dominującej w danej wspólnotcie. Mity tego rodzaju istnieją w postaci opowiadania o charakterze symbolicznym, które zazwyczaj nie ma stałej formy i którego elementy wykorzystywane są wrywkowo zarówno w dyskursie politycznym i historycznym, jak i literackim.

Z rozważań Huet-Brichard nie wynika jasno, czym są w istocie „mity” należące do scharakteryzowanej powyżej kategorii. Można się zastanawiać, czy na przykład mit Rewolucji to zbiór wyobrażeń związanych z ideą rewolucji, czy też, co byłoby bliższe etymologicznemu znaczeniu pojęcia mitu, pewna opowieść na jej temat. Gdybyśmy przyjęli tę drugą, bardziej prawdopodobną, możliwość, to byłibyśmy zmuszeni uznać za mit literacki jakąkolwiek historię dotyczącą dowolnej idei, nieposiadającą jasno określonej struktury i występującą jedynie w postaci fragmentarycznej w różnych utworach.

W badaniach nad mitami literackimi można także zaobserwować tendencję do nazywania mitami pewnych uniwersalnych schematów symbolicznych. Gilbert Durand, badający antropologiczne struktury wyobraźni, bardzo często utożsamia mit z archetypem, czyli pewnego rodzaju wzorcem wyobrazeniowym powielanym w różnych dziedzinach ludzkiej aktywności, takich jak sztuka, religia, obrzędy czy literatura¹⁸. Zainspirowany pracami Carla Gustava Junga i Gastona Bachelarda Durand stawia sobie za cel opracowanie ogólnej klasyfikacji obrazów archetypowych, a stworzona przez niego metoda zwana mitokrytyką służy w istocie odkrywaniu archetypów na gruncie literackim. Charakteryzując podejście badawcze Duranda, Pierre Albouy zauważa, że stara się on „wytropić pod powierzchnią opowiedzianej w utworze historii mity, to znaczy archetypy, które konstytuują naszą wyobraźnię i tworzą jej strukturę”¹⁹.

Zdaniem Pierre’a Brunela zacieranie granic pomiędzy mitem a archetypem w badaniach literackich prowadzi do nieporozumień. W *Mythocritique. Théorie et parcours* zarzuca on Durandowi określanie mianem mitów pewnych struktur archetypowych pojawiających się w twórczości Stendhala i Xaviera de Maistre’a²⁰.

W podręczniku akademickim zatytułowanym *La littérature comparée* (1989) Yves Chevrel również sprzeciwia się nazywaniu mitami wszystkich opowiadań o charakterze archetypowym. Zauważa on, że

niektóre sytuacje, mogące stać się przedmiotem opowieści – mężczyzna i dwie kobiety, obmawiana małżonka, zakochany starzec, metamorfoza człowieka, poeta na wygnaniu – niekoniecznie dają

¹⁶ N. Ferrier-Caverivière, *Figures historiques et figures mythiques*, s. 603–611.

¹⁷ Por. M.-C. Huet-Brichard, *Littérature et mythe*, Paris 2001, s. 34–36.

¹⁸ Por.: G. Durand, *Les structures anthropologiques de l’imaginaire. Introduction à l’archétypologie générale*, Paris 1960; G. Durand, *Le décor mythique de la Chartreuse de Parme*, Paris (1961) 1990; G. Durand, *Figures mythiques et visages de l’œuvre. De la mythocritique à la mythanalyse*, Paris 1979; G. Durand, *Introduction à la mythologie: mythes et sociétés*, Paris 1996; G. Durand, *Champs de l’imaginaire*, Grenoble 1996.

¹⁹ P. Albouy, *Mythes et mythologies dans la littérature française*, s. 297.

²⁰ Por. P. Brunel, *Mythocritique. Théorie et parcours*, Paris 1992, s. 49–55 i 73–74.

się wpisać w strukturę mityczną. Ta uwaga jeszcze w większym stopniu odnosi się do różnych elementów życia społecznego lub jednostkowego, takich jak miasto czy podróż, które są czasami niesłusznie nazywane mitami²¹.

Trudności w definiowaniu mitu literackiego i w konsekwencji skrajne rozbieżności w rozumieniu tego pojęcia sprawiają, że znaczna część literaturoznawców uważa je za pojęcie-wytrych, które może być stosowane przy jakiegokolwiek okazji do określenia dowolnego przedmiotu badań.

Jean-Louis Backès zauważa, że wieloznaczność terminu „mit” wymusza na literaturoznawcach korzystanie z definicji „prowizorycznych”, dających się zastosować tylko w określonym kontekście badawczym. Powinny być one tworzone nie w oparciu o już istniejące koncepcje mitu, lecz w odniesieniu do wybranego przedmiotu analizy. Zdaniem Backèsa należy określić na wstępie, co „implikuje”, w sensie relacji logicznej, pojęcie mitu w konkretnym kontekście badawczym i konsekwentnie stosować raz przyjętą definicję w ramach całego studium przedmiotu²².

Takie rozwiązanie wydaje się interesujące, ale umożliwia zastępowanie terminem „mit” innych – bardziej adekwatnych – terminów literaturoznawczych. Można tymczasem wyobrazić sobie zdefiniowanie mitu literackiego w taki sposób, aby termin ten był względnie precyzyjny, oznaczał przedmiot badań, dla którego nie ma jeszcze określenia w literaturoznawstwie, i nie mógł być używany w znaczeniu metaforycznym. Spełniająca wszystkie powyższe warunki definicja brzmiałaby następująco: mitem literackim jest powracające w różnych utworach literackich opowiadanie o pewnych wydarzeniach, których bohaterami są konkretni ludzie lub konkretne istoty posiadające cechy ludzkie (bogowie, herosi, zantropomorfizowane zwierzęta). Tak zdefiniowany mit różni się od innych pojęć powszechnie stosowanych w komparatyście. Jest on czymś innym niż temat, czyli abstrakcyjna idea (bunt), która znajduje swój wyraz w literaturze, typ, czyli postać uosabiająca temat w dziele literackim (Prometeusz jako buntownik) i motyw, czyli pewien element opowiadania (skradziony ogień)²³.

Zgodnie z powyższą definicją do kategorii mitu literackiego należy zaliczyć wszystkie opowieści o zamkniętej strukturze fabularnej: mity antyczne, mity „nowo powstałe”, takie jak opowieść o Tristanie i Izoldzie, Don Juanie i Fauście, a także baśnie i legendy, które powracają w różnych utworach literackich²⁴.

W zaproponowanej powyżej definicji nie ma mowy o długości opowieści mitycznej, ponieważ to badacz ustalałby, jakie wydarzenia składają się na nią, i konsekwentnie stosował raz przyjęty model podczas analizy różnych wariantów mitu. Nie ma w niej również mowy o wymiarze symbolicznym mitu literackiego, ponieważ można przyjąć, że każda opowieść wielokrotnie podejmowana i reinterpretowana przez twórców różnych epok musi mieć znaczenie symboliczne. Nie ma w niej także odniesienia do mitu etnoreligijnego, który, jak wykazali Jean-Pierre

²¹ Y. Chevrel, *Mythes et formes littéraires*, w: *La littérature comparée*, Paris 1989, s. 74.

²² Por. J.-L. Backès, *Le Mythe dans les littératures d'Europe*, Paris 2010.

²³ Por. P. Brunel, *L'étude des mythes en littérature comparée*, w: *Sensus communis, Contemporary trends in Comparative Literature. Festschrift für Henry Remak*, red. J. Riesz, P. Boerner, B.F. Scholz, Tübingen 1986, s. 118.

²⁴ Rozróżnienie na mit, baśń i legendę proponowane przez niektórych etnologów nie ma właściwie żadnego znaczenia dla badaczy literatury.

Vernant, Marcel Détienné i Pierre Smith, nie istnieje jako ściśle określona forma narracyjna i jest jedynie obecny w postaci rozproszonej w różnych typach dyskursu. Główną cechą tak pojmowanego mitu literackiego nie jest jego funkcja etiologiczna czy sakralna, lecz powtarzalność. Mit literacki nie wyjaśnia tajemnicy stworzenia i nie przywołuje bóstwa, a jedynie powraca w różnych wariantach w utworach literackich.

Mit literacki jako konkretna opowieść o konkretnym bohaterze różni się znacząco od archetypu, bez względu na to, czy archetyp zdefiniujemy jako tendencję psychiczną zakorzonioną w nieświadomości zbiorowej organizującą doświadczanie rzeczywistości i pozwalającą reagować w odpowiedni sposób w określonych sytuacjach (Jung), czy jako pewien uniwersalny schemat wyobrazeniowy przejawiający się w całej kulturze (Durand) czy też jako konwencjonalny obraz – wzorzec kulturowy – wykorzystywany przez pisarzy w procesie tworzenia (Frye).

Powyższa definicja nie obejmuje zespołów wyobrażeń tworzonych przez pewną społeczność wokół ogólnych idei. „Mity” Rewolucji, Postępu, Belle Epoque czy Poety Romantycznego należy uznać za literackie „tematy” stanowiące wyraz pewnych zjawisk społecznych. Mitami literackimi nie są również „mity polityczno-heroiczne”, rozumiane jako opowieści o rzeczywistych postaciach historycznych, pełniące określoną funkcję społeczno-polityczną. Tak pojmowane mity polityczno-heroiczne są przedmiotem badań historyków i socjologów. Mity polityczno-heroiczne mogą wejść w zakres studiów literaturoznawczych jedynie wtedy, gdy przyjmie się, że są to literackie wersje opowieści o wielkich ludziach niemające żadnego związku z ich rzeczywistą biografią²⁵. Należy wówczas przyjąć, że „mit polityczno-heroiczny” jest zamkniętą strukturą fabularną, na którą składają się ściśle określone wydarzenia.

Podjęwając się analizy dowolnego mitu literackiego, należy na wstępie ustalić, co stanowi jego fabułę. Porównanie wszystkich wariantów mitu stanowiących przedmiot badań pozwoli na wyodrębnienie „mitycznego rdzenia”²⁶, czyli zbioru stale powracających mitemów. Trzeba przy tym pamiętać, że niektóre z nich mogą występować w dziele w sposób niejawnny, na przykład w postaci aluzji do pewnych wątków mitu.

Może oczywiście zdarzyć się, że różni badacze porównają różne warianty opowieści i w odmienny sposób określą, co stanowi rdzeń mitu Edypa lub Czerwonego Kapturka. Przedmiotem ich analiz będą wówczas różne mity literackie opowiadające o przygodach bohatera o tym samym imieniu.

Mit literacki zdefiniowany bez uwzględnienia jego cech i funkcji jako powtarzająca się opowieść może być analizowany ze wszystkich dostępnych perspektyw krytycznych. Można na przykład: prześledzić ewolucję wybranego mitu w jednej lub kilku literaturach narodowych na przestrzeni jednej lub kilku epok, przyrzeć się mechanizmom funkcjonowania mitu w tekstach literackich, wykorzystując

²⁵ Zdaniem Brunela „Juliusz Cezar Shakespeare’a [...] czy też Neron Alexandra Dumas, Renana i Sienkiewicza nie są tymi samymi postaciami, które opisują historycy. [...] Tak jak postacie mityczne, postacie historyczne ulegają przemianom w chwili, gdy stają się inspiracją dla pisarzy”. P. Brunel, C. Pichois, A.-M. Rousseau, *L'étude des mythes littéraires*, w: *Qu'est-ce que la littérature comparée*, Paris 1983, s. 127.

²⁶ Pojęcie mitycznego rdzenia (*noyau mythologique*) zaproponował Gilbert Durand w *Introduction à la mythologie: mythes et sociétés*, Paris 1996. Durand określa nim jednak pewien powtarzający się w różnych utworach wzorzec archetypowy.

metodę intertekstualną opartą na teorii transtekstualności Gérarda Genette'a²⁷, zanalizować strategie wypowiedzania (*énonciation*) użyte przez autorów wybranych wariantów mitu, stosując metodę „porównania różnicującego” opracowaną przez Ute Heidmann²⁸, przyjrzeć się, w jaki sposób mit organizuje i integruje pojedynczy utwór lub całą twórczość jakiegoś pisarza, zbadać warunki powstawania nowych mitów z punktu widzenia mitopoetyki, tak jak to proponuje Véronique Gély²⁹, przyjrzeć się mitowi z perspektywy estetyki recepcji, zakładając, że każda kolejna wersja mitu stanowi reinterpretację którejś z poprzednich wersji czy wreszcie zbadać związki pomiędzy konkretnymi mitami literackimi a archetypami.

Przyjęcie neutralnej definicji mitu literackiego nie wyklucza refleksji nad historycznymi, socjologicznymi i psychologicznymi przyczynami jego pojawienia się, przekształcania i zanikania w literaturze. Pytania o wpływ kontekstu socjo-kulturowego oraz czynników psychologicznych na kształt i wymowę danej wersji mitu pozostają wciąż aktualne.

*

Mit literacki zdefiniowany w jakikolwiek sposób zawsze pozostanie „naukowym artefaktem” (Jean-Marie Schaeffer), istniejącym wyłącznie w dyskursie krytycznym. Jak zauważa Pierre Brunel,

nie istnieje prawda absolutna w dziedzinie terminologii. Jest ona jedynie narzędziem – niezbędnym i wygodnym. Niezbędnym, ponieważ jest warunkiem komunikacji. Wygodnym, gdyż pozwala myśli wyrazić się, a niekiedy nawet się odnaleźć. Narzędziem, które zawsze można udoskonalić [...]. Terminologia [...] nie ma nic z prawdy absolutnej, jest empiryczna, tymczasowa, podatna na zmiany. [...] jest intelektualnym narzędziem pomiarowym³⁰.

Stosowanie terminu „mit literacki” w dowolnych znaczeniach, jak to jest obecnie przyjęte, w dużym stopniu utrudnia wymianę idei pomiędzy literaturoznawcami. Nierzadko zdarza się, że zawarte w jednym zbiorze studia poświęcone mitom w literaturze autorstwa różnych badaczy nie mają ze sobą nic wspólnego.

Zaproponowana w niniejszym studium definicja ma służyć zawężeniu pojęcia mitu literackiego w stopniu, który umożliwiłby konstruktywny dialog pomiędzy badaczami mitów w literaturze reprezentującymi różne nurty krytyczne.

²⁷ G. Genette, *Palimpsestes. La littérature au second degré*, Paris 1982. Polski przekład: G. Genette, *Palimpsesty. Literatura drugiego stopnia*, przeł. T. Stróżyński, A. Milecki, Gdańsk 2013.

²⁸ Por.: U. Heidmann, *Comment comparer les (r)écritures anciennes et modernes des mythes grecs*, w: *Mythe et littérature*, red. S. Parizet, Paris 2008, s. 143–160; U. Heidmann, *(Ré)écritures anciennes et modernes des mythes: la comparaison pour méthode. L'exemple d'Orphée*, w: *Poétiques comparées des mythes. De l'Antiquité à la Modernité*, red. U. Heidmann, Lausanne 2003, s. 47–64.

²⁹ Por. V. Gély, *Pour une mythopoétique: quelques propositions sur les rapports entre mythe et fiction*, „Vox poetica” (<http://www.vox-poetica.com/sflgc/biblio/gely.html>; dostęp 20.05.2015).

³⁰ P. Brunel, *Thématologie et littérature comparée*, „Exemplaria: Revista de Literatura Comparada/ Journal of Comparative Literature” 1997, nr 1, s. 3. Myśl ta przewija się w różnych pracach Brunela.

HOW TO DEFINE A LITERARY MYTH, I.E. ON (SOLVED) PROBLEM OF FRENCH LITERARY SCHOLARS

Summary

Due to extreme discrepancies in comprehension of the literary myth, many modern literary scholars consider it as a very broad concept which may be used for any occasion to define any research subject. The myth is often identified with an archetype, a theme or a motif, which leads to misunderstandings. The author of this study proposes to apply a term of the literary myth only to stories about certain events, retold in various works, whose heroes are particular people or beings with human features. This "minimum" definition of the literary myth, which does not take into account the characteristics and functions that are usually attributed to the myth, and which at the same time allows to distinguish it from other concepts used in literary studies, may be a starting point for studies of various kinds and is intended by the author to facilitate the theoretical discussion on the myths in literature.

Trans. Izabela Ślusarek